

Anna Oleńska

Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa

## Osiemnastowieczne rezydencje w Wołczynie i Jabłonowie jako manifestacja statusu ich właścicieli w Wielkim Księstwie Litewskim

Tekst jest poświęcony dwóm, ważnym w połowie XVIII w. z perspektywy politycznej i artystycznej, rezydencjom na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego: Wołczynowi generała Stanisława Poniatowskiego, a następnie kanclerza wielkiego lit. Michała Czartoryskiego oraz Jabłonowowi wojewody nowogródzkiego Józefa Aleksandra Jabłonowskiego. W obu przypadkach należyty splendor był nieodłącznym elementem kreowania wizerunku magnata, w obu był jednak inaczej realizowany. Artykuł jest próbą odpowiedzi na pytanie, czy i w jaki sposób aktywność i ambicje polityczne, a także zainteresowania artystyczne i intelektualne właścicieli miały wpływ na kształt ich fundacji. Posłużono się analizą historyczną i stylistyczną oraz badaniem kontekstu kulturowego. Zaproponowano atrybucje omawianych budowli.

Słowa kluczowe: Wołczyn, Jabłonów, Wielkie Księstwo Litewskie, kaplica dworska, magnificencja, prestiż, rezydencja, reprezentacja, stolica magnacka.

Zamówienia i fundacje w dziedzinie sztuki często służyły legitymowaniu aspiracji do władzy i gloryfikacji osób ich dokonujących. Jednym z podstawowych narzędzi temu służących było manifestowanie splendoru i „magnificencji”, wspaniałości. Obok renesansowej tradycji podziału architektury z racji funkcji istniał drugi, równie ważny czynnik: architektura traktowana była niemal instrumentalnie, jako funkcjonalna niezbędność, czasem obiekt estetycznej przyjemności, ale przede wszystkim zewnętrzna oznaka prestiżu dla okazania pozycji, a niekiedy wręcz manifest polityczny. „Ceremoniał jest najważniejszy w podtrzymywaniu autorytetu królewskiego. Wystarczy odebrać księciu jego splendor, a zostanie zwykły człowiek. Lud bowiem widzi swego władcę nie tyle poprzez jego cnotę, co poprzez złoto, którym jest okryty i wystawność, którą się

otacza”<sup>1</sup>. Te słowa anonimowej postaci z otoczenia Ludwika XIV znakomicie tłumaczą znaczenie eksponowania prestiżu dla propagandy władzy świeckiej. Wzorce nakreślone jednoznacznie przez Króla-Słońce w jego przedsięwzięciach artystycznych, w których niejako hasłami – kluczami stały się splendor, wspaniałość, okazałość (franc. *magnificence*) na użytek sławy (*gloire*)<sup>2</sup>, były wykorzystywane w całej Europie, w tym także w Rzeczypospolitej do schyłku XVIII stulecia. Mariusz Karpowicz wymienił fundacje artystyczne, które stanowiły nieodzowny wyznacznik statusu dla polskiego i litewskiego magnata w połowie XVIII wieku i które tę magnificencję podkreślały. Wśród nich wskazał na niezbędność posiadania głównej rezydencji z odpowiednim programem i towarzyszącymi obiektami (jak pałacyk wycoczynkowy i oranżeria) oraz dokonywania fundacji świątyni i ich wystrojów<sup>3</sup>. Natomiast Jolanta Putkowska, w artykule poświęconym założeniom pałacowym osiemnastowiecznej Warszawy stworzonym przez najbardziej wpływowe osoby państwa, posłużyła się obrazowym określeniem architektonicznego „spektaklu władzy”<sup>4</sup>.

Ów spektakl władzy najlepiej realizowały rezydencje, w rozumieniu swoistych stolic latyfundiów magnackich w danych kompleksach dóbr. Pełniły one rolę głównej siedziby, miejsca pobytu właściciela, centrum gospodarczego, administracyjnego, a zarazem kulturowego majątku. Wymagały więc odpowiedniego *decorum* – w podwójnym znaczeniu stosownej dekoracji, zarówno co do formy, jak i treści. Stąd też odpo-

<sup>1</sup> Cyt. za U. Borkowska OSU, Codzienny i odświętny ceremonial religijny na dworze Jagiellonów, *Theatrum ceremoniale na dworze książąt i królów polskich. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu i Instytut Historii UJ w dn. 23–25 marca 1998*, red. M. Markiewicz i R. Skowron, Kraków, 1999, s. 62.

<sup>2</sup> Por. P. Burke, *The Fabrication of Louis XIV*, Yale University Press, 1992; G. Sabatier, *Versailles, ou le figure du roi*, Paris, 1999.

<sup>3</sup> M. Karpowicz, Fundacje artystyczne – nieodzowny wyznacznik statusu magnata polskiego, *Pod jedną koroną. Kultura i sztuka w czasach unii polsko-saskiej. Katalog wystawy na Zamku Królewskim w Warszawie, 26 czerwca – 12 października 1997*, red. M. Męclewska i B. Grątkowska-Ratyńska, Warszawa, 1997, s. 421–423.

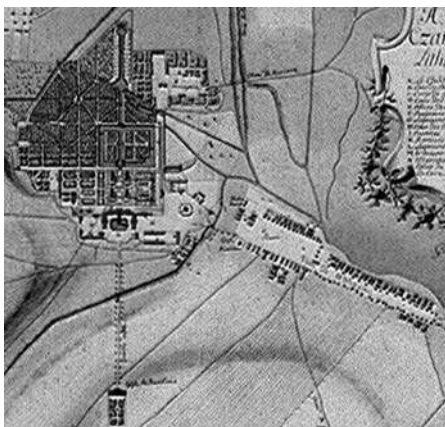
<sup>4</sup> J. Putkowska, Spektakl władzy w magnackiej architekturze rezydencjonalnej osiemnastowiecznej Warszawy, *Sztuka i władza. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk w dniach 30 XI – 2 XII 1998 roku, w Warszawie*, red. D. Konstantynów, R. Pasieczny i P. Paszkiewicz, Warszawa, 2001, s. 71.

wiednia oprawa i bogaty program rezydencji (wystawne założenie pałacu o francuskiej genezie planistycznej *entre cour et jardin*, z pełnym towarzyszącym programem architektonicznym), włączając w to towarzyszące miasto, były więc jakby niezbędnym warunkiem. Po tym kątem warto niewątpliwie szerzej przebadać rezydencje magnackie położone przed upadkiem naszej wspólnej państwowości na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Tego zadania nie ułatwia ich stan zachowania, któremu nie sprzyjał ani niełaskawy czas zaborów, ani powojenna planowa dewastacja. Tym niemniej, rozumiana po proustowsku ich „rekonstytucja” jest możliwa dzięki połączeniu przesłanek archiwalnych, starannego wywiadu w terenie i studiowaniu kontekstu kulturowego.

Niniejszy tekst jest poświęcony dwóm istotnym z perspektywy politycznej i artystycznej rezydencjom z połowy XVIII wieku, położonym na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego, dziś w granicach Białorusi. Pierwsza z nich to Wołczyn (w dawnym województwie brzeskolitewskim) Stanisława Poniatowskiego, a następnie kanclerza wielkiego litewskiego Michała Fryderyka Czartoryskiego, głowy stronnictwa Familii i niekwestionowanego męża stanu. Druga to Jabłonów Litewski, położony na granicy województw trockiego i nowogródzkiego, nieopodal Łunny, na lewym brzegu Niemna. Należał on do wojewody nowogródzkiego Józefa Aleksandra Jabłonowskiego, heraldyka i amatora nauk, pasjonata, na przeróżne sposoby realizującego swe historyzujące zainteresowania. W dotychczasowej literaturze zainteresowanie badaczy wzbudziła przede wszystkim znakomita architektura wołczyńskiego kościoła p.w. Trójcy Św.<sup>5</sup>, natomiast dopiero natrafienie w paryskiej Bibliothèque Nationale de France na plan z około 1760 roku pozwoliło zwrócić baczniejszą uwagę na ukształtowanie całego założenia przestrzennego rezydencji<sup>6</sup>. O

<sup>5</sup> R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, cz. 1: *Wielkie Księstwo Litewskie*, t. 2: *Województwa brzesko-litewskie, nowogródzkie*, Wrocław-Warszawa-Kraków, 1992, s. 157–162; *Wołczyn Stanisława Augusta*, Fundacja Kultury Polskiej, Warszawa, 1993; K. Guttmejer, *Kościół Świętej Trójcy w Wołczynie. Próba określenia inspiracji architektonicznej i autorstwa*, *Sztuka ziem wschodnich Rzeczypospolitej XVI–XVIII w.*, red. J. Lileyko, Lublin, 2000, s. 515–525.

<sup>6</sup> Bibliothèque nationale de France, Département des estampes et photographie, sygn. Vd. 29 T. 6 Ft. 6. Rysunek (pióro i pędzel, tusz i akwarela, 64,5 × 95 cm) pulikują: P. Wątroba, Pierre’a



1. Plan rezydencji w Wolczynie.  
Wyk. Pierre Ricaud de Tirregaille.  
Fragment. Ok. 1758–1762

ile dziś Wolczyn może być znany szerzej dzięki konotacji ze Stanisławem Augustem, który się tutaj urodził, i którego szczątki spoczywały w tutejszym kościele, przeniesione w 1938 roku z Leningradu, o tyle o XVIII-wiecznym Jabłonowie opracowania niemalże milczą<sup>7</sup>.

W obu przykładach należyty splendor był nieodłącznym elementem kreowania wizerunku magnata, w obu był jednak realizowany w innej skali, ze względu na różną pozycję polityczną i ambicje do odgrywania znaczącej roli w państwie. Głębsza analiza pozwala jednak dojrzeć pewien wspólny rys obu rezydencji. Zaskakująco, łączą je podobne motywy powstania, pewne związki stylowe, wreszcie podobne relikty – w obu najbardziej czytelnymi pozostałościami są kaplice pałacowe. Niniejszy tekst jest próbą odpowiedzi na pytanie, czy i w jaki sposób aktywność i ambicje polityczne oraz zainteresowania artystyczne i intelektualne właścicieli miały wpływ na ich fundacje. Wolczyn zostaje zaprezentowany jako próba stworzenia stolicy rodowej nowego silnego stronnictwa Familii, której towarzyszył pełen program towarzyszących inicjatyw ugruntowujących obraz idealnego pana: wspaniała rezydencja z pałacem, ogrodem i parkiem, fundacje sakralne, urbanistyczne ukształtowanie miasteczka (il. 1). Natomiast Jabłonów był zaledwie jedną z siedzib przedstawiciela starego rodu z Rusi Koronnej, jednak jedyną na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jej budowa manifestowała, jak sądzę, związanie Józefa

Ricauda de Tirregaille'a nieznany plan założenia pałacowo-parkowego księżnej Eleonory Michałowej Czartoryskiej w Wolczynie, *Ikonotheka*, 2000, 14, s. 45–46; A. Т. Федорук, *Старинные усадьбы Берестейщины*, Минск, 2006, с. 222–235.

<sup>7</sup> Krótką notkę o majątku podaje R. Aftanazy, op. cit., s. 48. O kaplicy zob. D. J. Kuty [Piramidowicz], Kaplica w Jabłonowie nad Niemnem, *Cenne, bezcenne, utracone*, 1998, nr 3, s. 5–6. O rezydencji w ramach mecenatu J. A. Jabłonowskiego: A. Betlej, *Sibi, Deo, Posteritati. Jabłonowscy a sztuka w XVIII wieku*, Kraków, 2010, s. 190–195, 274–276.

Aleksandra Jabłonowskiego z Wielkim Księstwem wskutek otrzymania urzędu wojewody nowogródzkiego w 1755 roku.

Niewiele wiadomo o statusie i zagospodarowaniu Wołczyna przed I. ćwiercią XVIII wieku, kiedy istniał w ramach większego systemu dóbr. Wiadomo jedynie, że w XVI wieku włość należała do Sołtanów, a następnie Gosiewskich, z których wojewoda smoleński Aleksander, ojciec hetmana polnego lit. Wincentego Aleksandra, ufundował tu w 1639 roku drewniany kościół<sup>8</sup>. Inicjatywę zorganizowania wystawnej rezydencji w Wołczynie należy przypisać Stanisławowi Poniatowskiemu (1676–1762), ojcu przyszłego króla<sup>9</sup>. W 1721 roku nabył on dobra Wołczyn i Radwanicze w powiecie brzeskim od ministra i feldmarszałka saskiego, a zarazem koniuszego litewskiego, Jakuba Henryka Flemminga. Generał Poniatowski nabył te dobra w rok po ślubie z Konstancją Czartoryską, córką Izabeli z Morsztynów i Kazimierza Czartoryskiego, wkrótce kasztelana wileńskiego, za posag żony wynoszący 400.000 zł. Poniatowski, zdolny dyplomata, acz „ambitny parweniusz”, nuworysz, (jak go nazywał surowy komentator czasów saskich Władysław Konopczyński), w wojnie północnej stronnik Karola XII i Stanisława Leszczyńskiego, po śmierci Karola (1718) uwolnił się ze służby szwedzkiej, a od 1719 roku związał politycznie z ministrem Flemmingiem i dworem Augusta II Wettyna. Dzięki poparciu Flemminga, pozbawiony znaczniejszego majątku i koligacji, sięgnął na początku lat dwudziestych po swe pierwsze dygnitarie i urzędy, które zawakowały w Wielkim Księstwie Litewskim. W 1722 roku został podstolim i podskarbisem litewskim, co wzbudziło silne protesty litewskiej magnaterii, która wręcz prowokowała szlachtę do zbiorowych wystąpień. Aktywna działalność Poniatowskiego, pilnującego na elekcji deputackich, zapobiegła wzmożeniu protestów, a nawet pozwoliła mu zbudować na Litwie zręby włas-

<sup>8</sup> O historii majątku Wołczyn zob.: VUB RS, f. 4, A–2581: *Kronika kościoła parafialnego w Wołczynie położonego w Diecezji Wileńskiej, Guberni Grodzieńskiej, Powiecie Brzeskim Dekanacie Brzeskim* (1849 r.); *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, t. 13, Warszawa, 1893, s. 566; R. Aftanazy, op. cit., s. 157–159.

<sup>9</sup> O Stanisławie Poniatowskim zob. A. Link-Lenczowski, Poniatowska z Czartoryskich Konstancja, *Polski Słownik Biograficzny*, t. 27, Wrocław–Warszawa–Kraków, 1983, s. 409–411; Idem, Poniatowski (Ciołek Poniatowski) Stanisław, *Polski Słownik Biograficzny*, t. 27, op. cit., s. 471–481.



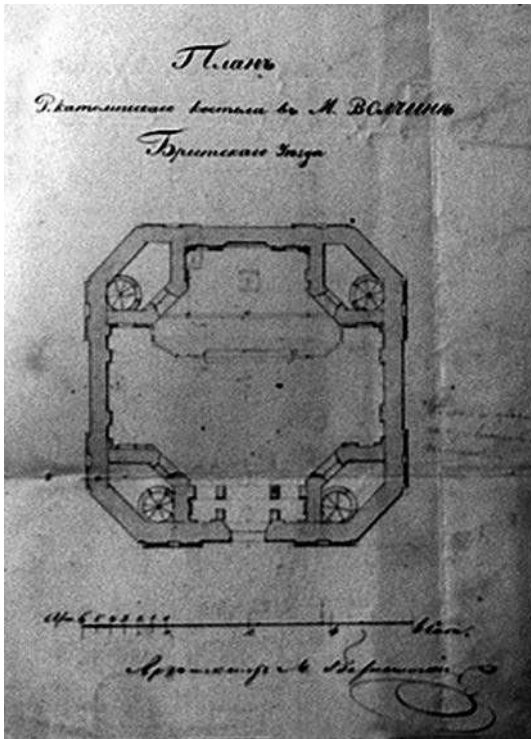
2. Kościół Trójcy Św. w Wolczynie.

Stan sprzed 1939 roku

nej klienteli politycznej. W 1728 roku, po śmierci dwóch hetmanów koronnych, Stanisława Mateusza Rzewuskiego i Stanisława Chomentowskiego, Poniatowski otrzymał regimentarstwo wojsk koronnych, co stanowiło zapowiedź buławawy. Choć w lutym 1733 roku coraz większe apetyty pokrzyżowała śmierć króla (nie zdążył rozdać projektowanych wakansów, m.in. buławawy wielkiej koronnej dla Poniatowskiego i kanclerstwa lit. dla jego szwagra, księcia Michała Fryderyka Czartoryskiego), to w następnych latach koncentrując swe działania na Koronie, nabył większe kompleksy dóbr na Rusi Koronnej, a jego karierę uwieńczył w 1752 roku pozyskaniem kasztelanii krakowskiej. Małżeństwo z Konstancją Czartoryską związało go

silnie z Familią – rodzącym się stronnictwem Czartoryskich.

Stanisław Poniatowski okazał się znakomitym gospodarzem, powiększył dobra, kupując kilka sąsiednich folwarków od książąt Szujskich, zbudował młyny na Pulwie i Leśnej, rozwinął hodowlę bydła i koni, spławiał zboże statkami do Gdańska. Lokalizacja w pobliżu Bugu była dogodna logistycznie. Zapewne wkrótce po nabyciu Wolczyna Poniatowscy podjęli budowę rezydencji, bowiem dokumenty z lat 1726–27 wspominają o gotowych członach architektonicznych pałacu (oficyny,



3. Kościół Trójcy Św. w Wolczynie, rzut poziomy

*groser pavilions*), jak też o ogrodzie z kanałem<sup>10</sup>. Poczynili kroki ku regulacji miasteczka, wystawiając w Wolczynie zespół drewnianych domów według projektów wzorcowych oraz ratusz. Własnym sumptem wystawili też dwie nowe świątynie, katolicką i greckokatolicką. Dopelnieniem kompleksu pałacowego stał się kościół Trójcy Św. – dworska kaplica, która została ulokowana w osiowym powiązaniu z kompleksem, po jego południowej stronie, między miasteczkiem a rezydencją. Erekcję świątyni Stanisław Poniatowski ustanowił aktem z 9 lutego 1729 r. a kamień węgielny został wmurowany w 1729 roku przez archidiakona brzeskiego Władysława Sutkowskiego<sup>11</sup>. O roli splendoru

dla ogólnego wrażenia, jakie miała wywoływać cała rezydencja, świadczy przekaz dotyczący historii fundacji kaplicy. Długoletni proboszcz Wojciech Kłossowicz wspominał w 1757 roku, że pierwotnie Poniatowski postanowił możliwie prędko wystawić kościół drewniany. Już wszystko było przysposobione, kiedy przyszło do obrania miejsca pod nowy kościół, z największym uszanowaniem ukazałem J.O. fundatorowi rażącą różnicę, jaka miałyby się okazać między domem jego tj. pałacem wolczań-

<sup>10</sup> AGAD, Archiwum Rodzinne Poniatowskich, nr 156, 159, 161, 266, 270 (akta gospodarcze i rachunki dotyczące Wolczyna z lat 1723–1742, dokumenty luźne).

<sup>11</sup> LVIA, f. 694, ap. 1, b. 3979: *Status Antiquus et Novus Ecclesiae Parochialis Wolczynensis*, 1727–57, k. 5, 7–8.



4. Kościół Trójcy Św. w Wolczynie, widok ogólny. Stan z 2008 roku

skim a kościołem wzniesionym z drewna [...] Dość prędko JO Fundator odmieniwszy pierwszy zamysł, już nie drewniany, lecz z cegły ufundował kościół, a zaś drewno już dla kultu Bożego przeznaczone, na cerkiew obrządku greckiego obrócić postanowił<sup>12</sup>.

Świątynia stanęła w ciągu czterech lat, w 1733 roku stała pod dachem, jednak jej wyposażeniu nie sprzyjały następne niespokojne lata po śmierci Augusta II. W rezultacie została poświęcona dopiero dekadę później, w 1743 roku, już za kolejnych kolatorów, Michała Czartoryskiego i

<sup>12</sup> LVIA, f. 694, ap. 1, b. 3979, k. 5; cyt. za: K. Guttmeier, op. cit., s. 516.





5. Sztukaterie wnętrza kościoła Trójcy Św. w Wolczynie. Warsztat Johanna Georga Plerscha. Ok. 1733–1743. Stan z 2008 roku

Eleonory z Waldsteinów, którzy ufundowali ołtarze, paramenta i zapewne większość dekoracji sztukatorskiej<sup>13</sup>. Jeszcze później, zapewne w 1755 lub 1757 roku, ukończono dekorację rzeźbiarską, obejmującą kamienne figury Ewangelistów ustawione na przyczółkach (il. 6). Kościół otrzymał centralny ośmioboczny plan, w którym w kwadrat o świątyni narożach wpisano krzyż grecki (il. 3). Taki rzut wnętrza uzyskano poprzez umieszczenie w narożach wysuniętych do

wnętrza, trójbocznie zamkniętych aneksów, mieszczących owalne, dwukondygnacyjne emporia i schody. Zwarta bryła została przykryta namiotowym dachem z ażurową latarnią o baniastym hełmie. Znacomity projekt i realizacja wolczyńskiego kościoła plasują go w rzędzie wybitnych dzieł europejskiej klasy. Zapewne dzięki kontaktom z dworem, udało się Poniatowskiemu zaangażować do wykonania projektu któregoś z dobrych architektów związanych z królewskim Urzędem Budowlanym działającym w Warszawie, najpewniej Johanna Sigismunda Deybla bądź Carla Friedricha Pöppelmana<sup>14</sup>. Artystów warszawskich zatrudnili również Czarторыscy do realizacji stiuków (zapewne warsztat Johanna Georga Plerscha) (il. 5) i rzeźb Ewangelistów (Johann Chrisostom Redler<sup>15</sup>) (il. 6). Eleganckie ujęcie elewacji parami pilastrów kompozytowych, pionowe sekwencje otworów zamkniętych półkolistie, odcinkowo i okulusów, szerokie odcinkowe szczyty i obfita dekoracja sztukatorska, niewątpliwie o

<sup>13</sup> LVIA, f. 694, ap. 1, b. 4097, *Wizytacja kościoła parafialnego wolczyńskiego...*, 1830 r., s. 2.

<sup>14</sup> Sądzę, że projektantem całego założenia dla Stanisława Poniatowskiego był Deybel, natomiast za osobą Pöppelmana opowiada się K. Gutmeyer, op. cit., s. 523.

<sup>15</sup> Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków (Warszawa), Teki Glinki, teka 315, s. 48; teka 360, s. 18.



6. Johann Christostom Redler. *Rzeźba Św. Jan Ewangelista, na zachodnim przyczółku kościoła Trójcy Św. w Wołczynie*. Ok. 1755–1757.  
Stan z 2008 roku

proweniencji wzornikowej, nadają bryle kościoła charakteru ozdobnego pawilonu, przynależącego do kompleksu pałacowego. Forma architektury oraz dekoracji niewątpliwie włączyły kaplicę w rezydencjonalny kompleks.

Wydaje się, że ok. 1731 roku, po odsprzedaniu podskarbiostwa Janowi Sołłohubowi, Poniatowski ostatecznie zrezygnował z kariery opartej o litewskie urzędy. Zapewne wskutek tej decyzji w 1738 roku odsprzedał Wołczyn swemu szwagrowi, Michałowi Fryderykowi Czartoryskiemu (1696–1775), wówczas podkanclerzemu litewskiemu. Właściwy rozkwit jako centrum politycznego, kreowanego na rodową stolicę Familii, Wołczyn zawdzięcza właśnie księciu kanclerzowi. Uzyskanie w 1752 roku pieczęci wielkiej ugruntowało jego pozycję polityczną w Wielkim Księstwie, choć już od dawna był niekwestionowanym przywódcą politycznym stronnictwa. Dodatkowo z Wielkim Księstwem połączył Czartoryskiego posąg żony, hrabianki Waldsteinówny, *nota bene* siostrzenicy Flemminga, która dziedziczyła też po ciotce wojewodzynie wileńskiej, księżnej Teresie z Gosiewskich Kazimierzowej Janowej Sapieżynie<sup>16</sup>.

Rezydencja Czartoryskich powstała zapewne w zasadniczej mierze na przełomie lat 40. i 50. XVIII wieku, ponoć po rozbiórce pałacu Poniatowskich, który widocznie nie spełniał należycie funkcji reprezentacyjnych, na pewno jednak w nowej koncepcji istniejące elementy zostały częściowo wykorzystane. Rozległa kompozycja *entre cour et jardin*, z której do dzisiaj pozostał czytelny układ kanałów i tarasowe ukształtowanie terenu, realizowała wzory francuskiej barokowej sztuki planowania rezydencji z pałacem i ogrodem. Znakomicie ilustruje ją wspomniany plan „paryski”, wykonany przez architekta i inżyniera urządzeń hydro-

<sup>16</sup> O Michale Fryderyku i Eleonorze Czartoryskich zob. T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, R. VIII, Poznań, 1886, s. 63–70; W. Konopczyński, Czartoryski Michał Fryderyk, *Polski Słownik Biograficzny*, t. 4, Kraków, 1938, s. 288–294.



7. Supraporta z alegorycznym portretem Eleonory z Waldsteinów Czartoryskiej na tle pałacu w Wolczynie

licznych, kapitana Pierre'a Ricauda de Tirregaille, być może projektanta nowego pałacu i systemu wodnego ogrodu (il. 1)<sup>17</sup>. Założenie zostało zaopatrzone we wszelkie elementy architektoniczne, funkcjonalne i dekoracyjne kreujące charakter znakomitej, olśniewającej splendorem, a zarazem i samowystarczальной rezydencji, „do wspaniałości i do wygody”, jak to określono w inwentarzu dóbr z 1813 roku<sup>18</sup>. Pałac został zbudowany w centrum imponującej, blisko półtorakilometrowej osi założonej na linii wschód zachód, którą po stronie wschodniej zamknął kompleks misji bazylikańskiej oraz pawilon z grotą Neptuna zamykający kaskadę na przedłużeniu głównego ramienia kanału. Główna oś kompozycji była czytelna i w ogólnym planie, i w poszczególnych elementach. Pałac, założony na planie podkowy, obejmował dziedziniec z dużym basenem pośrodku, a po jego obu stronach rozciągały się dziedzińce gospodarcze (od południa kuchenne i służebne, od północy pawilon gościnny i biblioteka

<sup>17</sup> P. Wątroba, op. cit., s. 42–47.

<sup>18</sup> VUB RS, f. 4, A–943 (nr 30563–30577): *Inwentarz folwarku wolczyńskiego 1813 r.*, k. 2.



8. Pozostałości budynków gospodarczych rezydencji w Wolczynie. Stan z 2008 roku

oraz stajnie). Okazały gmach o rokokowej dekoracji elewacji składał się z drewnianego (modrzewiowego) korpusu na murowanych piwnicach, w którym miało się znajdować 36 pokoi reprezentacyjnych i sypialnych oraz z murowanych oficyn z dalszymi 56 pomieszczeniami (il. 8)<sup>19</sup>. Wykorzystanie drewna jako materiału do wzniesienia korpusu, następnie otynkowanego, stanowiło zapewne ukłon dla polskiej tradycji budowy dworu, miało ponadto aspekt ekonomiczny. W podobny sposób został zbudowany np. pałac Sapiechów w pobliskim Wysokim Litewskim. Lapidarny opis rezydencji wólczyńskiej z 1777 roku (już po śmierci księcia Michała, gdy rezydował tam jego bratanek, Adam Kazimierz Czartoryski generał ziem

<sup>19</sup> *Słownik Geograficzny*, t. 13, s. 566. Murowane piwnice oraz fragmenty murowanych, skrzydeł pałacowych o linearnej artykulacji i budynków pomocniczych sąsiadujących z pałacem od strony południowej, są obecnie wykorzystane jako ściany domów mieszkańców wsi Wolczyn. Istnienie relikwów stwierdzono podczas wizji terenowej (il. 8).

podolskich z żoną Izabelą z Flemmingów) – zawarł w swych *Pamiętnikach* Julian Ursyn Niemcewicz: „Pałac w Wołczyńce jest tylko o jednym piętrze, dość obszerny, mający nadto trzy dziedzińce otoczone oficynami dla dworu i gości. Pokoje pięknie były ozdobione, z dużymi portretami Augusta II i III, Karola XII oraz rodziców króla” [Stanisława Augusta]<sup>20</sup>. Pozostałości adamaszkowych obić, dekoracji sztukatorskich i zwierciadeł przetrwały co najmniej do 1813 roku, o czym wspominał inwentarz dóbr z tego roku. Na tyłach pałacu znajdował się rozległy ogród, założony na trzech tarasach, ozdobionych parterami z fontannami, któremu Niemcewicz pozostawił krótką charakterystykę: „Ogród obszerny w francuskim guście, z szpalerami i wystrzyganymi bukszpanami, przezrocyste kanały ciągnęły się poniżej”. Wyraźnie znaczącym elementem był duży zielony teatr ogrodowy założony od południa. Zapewne powstał jeszcze dla Stanisława Poniatowskiego, według projektu Johanna Sigismunda Deybla. Od północy odpowiadał mu ogród warzywny, zamknięty budynkami oranżerii i cieplarni, również autorstwa tego architekta<sup>21</sup>. Dalszą część wyodrębnioną przestrzennie i zapewne zorganizowaną za czasów Czartoryskich stanowił park (ok. 60 morgów), którego trzon tworzył układ kanałów obiegających dwie wysepki i przedłużony w długie ramię zamknięte wspomnianą kaskadą i grotą (il. 9). Pałac i miasteczko były położone w otoczeniu kilku naturalnych i sztucznych zbiorników wodnych, rzeczek i źródeł, co pozwoliło na wytyczenie ciekawego systemu wodnego (połączone rurami kanały, rowy, stawy, fontanny i baseny) jako trzonu kompozycji i niewątpliwej atrakcji założenia. Północną stronę zajmował duży las olchowy (*bois*) poprzecinany promieniście wytyczonymi alejkami, łączący się ze zwierzyńcem, w którym hodowano jelenie, natomiast na południe od ramienia wielkiego kanału usytuowano menażerię. W parku znajdowały się ponadto cztery altany malowane al fresco oraz stały rzeźby.

<sup>20</sup> J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, t. 1, Warszawa, 1957, s. 89–90; A. J. Czartoryski, *Pamiętniki i memoriały polityczne 1776–1809*, oprac. J. Skowronek, Warszawa, 1986, s. 78–79.

<sup>21</sup> W latach 1730 i 1740 Deybel pracował dla drugiego szwagra Poniatowskiego, wojewody ruckiego Augusta Aleksandra Czartoryskiego. Podobny w formach teatr ogrodowy zaprojektował do rezydencji wojewody w Puławach, a oranżerię – do Wilanowa.



9. Główne ramię kanału ogrodowego rezydencji w Wolczynie. Stan z 2008 roku

Charakterystyczną, wydłużoną oprawę dojazdu do kompleksu pałacowego od strony Brześcia stanowiło miasteczko Wolczyn, lokowane być może przez Poniatowskiego. Uzyskało ono formę długiej ulicówki, o uregulowanej zabudowie i wyrównanych pierzejach, w pobliżu rezydencji rozszerzającej się w rodzaj prostokątnego placu-ryнку. W pierzei była usytuowana cerkiew greckokatolicka. Co ciekawe, inwentarz z 1813 roku odnotował istnienie murowanego ratusza, co niewątpliwie świadczyło o znaczeniu, jakie właściciele-fundatorzy przypisali miasteczku, jako godnemu tłu dla swej rezydencji<sup>22</sup>. Perspektywę ulicy zamykała bryła kościoła Trójcy Św., a teren kompleksu pałacowego był symbolicznie oddzielony od miasta niewielkim ciekim wodnym.

<sup>22</sup> VUB RS, f. 4, A-943 (nr 30563-30577), *Inwentarz folwarku wolczyńskiego 1813 r.*, k. 2.

Świetność rezydencji wołczyńskiej trwała krótko, minęła wraz z potęgą polityczną przywódcy Familii, księcia kanclerza Michała Czartoryskiego (zm. 1775). Jego spadkobiercy nie czynili przy niej poważniejszych inwestycji. Ostatecznie, Karolina z Narbuttów Pusłowska, właścicielka dóbr w 2. połowie XIX wieku, rozebrała pałac i przeniosła go do swego majątku Leoszki w okolicach Prużany<sup>23</sup>.

W świetle dostępnych materiałów informacje na temat dóbr Jabłonów są niezwykle skąpe. Dla odróżnienia od położonego w województwie ruskim majątku o tej samej nazwie, był też nazywany Jabłonowem Litewskim. Pierwsze konkretne dane o tej nadniemeńskiej włości pochodzą dopiero z 3. ćwierci wieku XVIII, kiedy należała do Józefa Aleksandra Jabłonowskiego h. Prus III (1711–1777). Zapewne to właśnie jemu należy przypisać organizację dóbr, budowę własnej litewskiej rezydencji oraz nadanie Jabłonowowi nazwy nawiązującej do rodowego nazwiska. Nie był to jedyny taki przypadek, książę Jabłonowski zakupił bowiem później dobra pod Lipskiem, które nazwał Jablonovbourg<sup>24</sup>. Księcia, którego rodzina tradycyjnie rezydowała na Wołyniu, z Wielkim Księstwem związało pierwsze małżeństwo (1740) z Karoliną Teresą z Radziwiłłów, 1<sup>o</sup> voto Kazimierzową Sapieżyną, generałową wojsk litewskich. Więzy te pogłębiło otrzymanie dygnitarium stolnika litewskiego (1744), a następnie urząd woj. nowogródzkiego, piastowany od roku 1755. Być może majątek jabłonowski należał wcześniej do Sapiechów, podobnie jak duża część ziem wokół Łunnej, w tym Łunna-Wola i Czerlona, które bezdzietny Michał Antoni Sapieha, podkanclerzy litewski, rozdysponował testamentem pomiędzy krewnych<sup>25</sup>. Wojewoda nowogródzki mógł więc wejść w posiadanie dóbr wraz z poślubieniem wdowy po Kazimierzu Sapieże. Małżeństwo to, zakończone śmiercią Karoliny (1765), wplątało go bowiem w długi proces majątkowy z Sapiehami. W 1768 roku, po wyjeździe księcia na stałe do Lipska, zarząd jego dóbr przeszedł na bratanka, Antoniego Barnabę Jabłonowskiego, wojewodę poznańskiego. Ostatecznie po

<sup>23</sup> R. Aftanazy, op. cit., s. 161.

<sup>24</sup> O Józefie Aleksandrze Jabłonowskim zob. J. Dobrzyńska, Jabłonowski Józef Aleksander, *Polski Słownik Biograficzny*, t. 10, Wrocław–Warszawa–Kraków, 1962–1964, s. 225–228.

<sup>25</sup> *Dom Sapieżyński*, oprac. E. Sapieha, t. 1, Warszawa, 1995, s. 463.

śmierci Józefa Aleksandra jego majątki przejął syn z drugiego małżeństwa z ks. Franciszką Wiktorią Woroniecką, August Dobrogost Stanisław Wolfgang Żegota (1767–1799), późniejszy słynny „Książę Kozak”, który przeszedł na Unię. Być może wskutek sprzedaży dokonanej przez Augusta Dobrogosta Jabłonów dostał się krewnemu po kądzieli, Maksymilianowi Woronieckiemu.

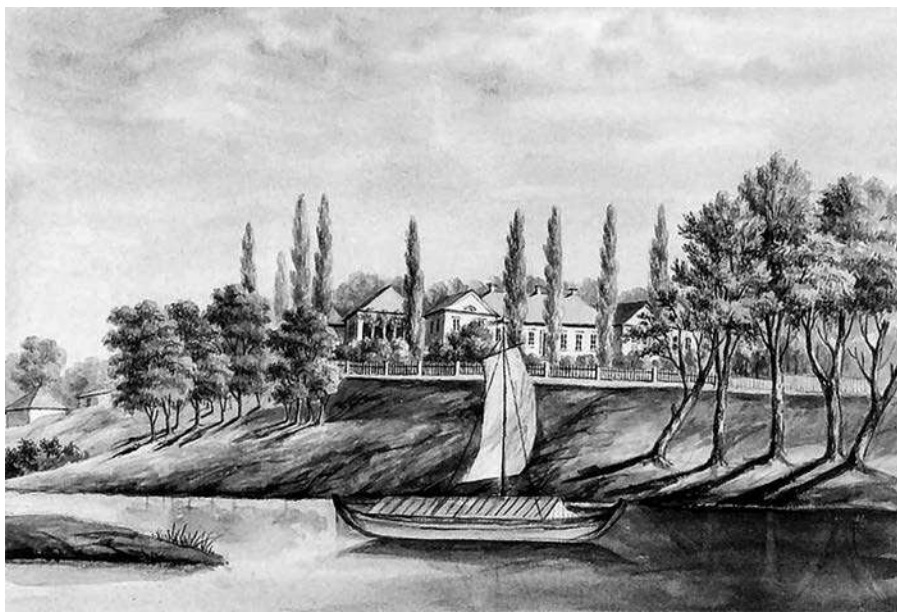
Informacje o siedzibie w Jabłonowie pochodzą jedynie ze źródeł pisanych. Pałac, będący zapewne drewnianą, obszerną, parterową budowlą zaopatrzoną w alkierze oraz po bokach o dwa wysokie aneksy (być może oranżerie lub galerie), powstał ok. 1748–1752<sup>26</sup>. W kolejnych latach organizowano ogród, także planowano prace przy wznoszeniu ratusza w miasteczku. Jedynym znanym przekazem ikonograficznym dotyczącym jabłonowskiej rezydencji jest rysunek Napoleona Ordy z lat 60. XIX wieku, który zdaje się ukazywać siedzibę kolejnych właścicieli, Eyssmontów lub Łubieńskich, wzniesioną w XIX wieku (il. 10)<sup>27</sup>. Spory piętrowy dwór, założony na rzucie podkowy, został usytuowany w zakolu Niemna (obecnie starorzecze). Przetrwały z niego, silnie przekształcone, reliktury skrzydeł bocznych. Pozostałością rezydencji osiemnastowiecznej jest natomiast nadzwyczaj ciekawa, murowana kaplica, która bryłą i przestrzenną dyspozycją żywo przypomina kaplicę wolczyńską (il. 11–13)<sup>28</sup>. Kaplica została zlokalizowana na obrzeżach założenia dworskiego i pierwotnie była usytuowana frontem do dworu, 300 metrów na północny-zachód. Jej fasada została wyróżniona z pozostałych, bliźniaczych elewacji jedynie półkolumnowym portalem. Kompozycyjnie łączyła ją z dworem oś wyznaczona aleją, z której przetrwało kilka starych lip. Ustalenie statusu kaplicy w Jabłonowie następuje problemowo i nie jest przekonywająco wyjaśnione. Zgodnie z inskrypcją umieszczoną niegdyś na bramie pałacowej świątynię fundowano w 1750 r.

<sup>26</sup> A. Betlej, op. cit., s. 193–195.

<sup>27</sup> MNK, III–r.a.–4396 (Tekka Grodzieńska).

<sup>28</sup> M. Kałamajska-Saeed, O jedności regionu kulturowego, czyli o wyższości sztuki nad polityką, *Sztuka Kresów Wschodnich*, t. 3, red. J. Ostrowski, Kraków, 1998, s. 136; A. Oleńska, *Kaplica p.w. Św. Jana Chrzciciela w Jabłonowie*, maszynopis w Archiwum Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce, Instytut Sztuki PAN (Warszawa).





10. Napoleon Orda. *Jabłonów Litewski, widok dworu Łubieńskich od strony Niemna*. 1861–1877

jako unicką kaplicę, towarzyszącą misji bazylikańskiej założonej i opatrzonej funduszem dla trzech zakonników-kapłanów przez Józefa Aleksandra Jabłonowskiego<sup>29</sup>. Brak jakichkolwiek wzmianek o tym, jakoby wcześniej przy rezydencji wojewody nowogródzkiego istniała odrębna, katolicka kaplica dworska. Istnienia takiej kaplicy nie odnotowały inwentarze i wizytacje położonej najbliżej parafii p.w. św. Anny w Łunnej, do której przynależała ona w 2. połowie XIX wieku i po I wojnie. Wedle informacji kościelnych, kaplica nie została nigdy wyświęcona. Należy sądzić, że od początku służyła dwóm obrządkom: grecko- i rzymskokatolickiemu.

<sup>29</sup> A. Betlej, op. cit., s. 192, 275. Misja bazylikańska została odnotowana przez: *Zakony męskie w Polsce w 1772 roku*, red. L. Bienkowski, J. Kłoczowski, Z. Sułowski, Lublin, 1972, s. 289, wg Archiwum Nuncjatury Warszawskiej w Bibliotece Watykańskiej, vol. 110, k. 15; W. Kolbuk, *Kościół wschodnie w Rzeczypospolitej około 1772 roku. Struktury administracyjne*, Lublin, 1998, s. 349.



11. Kaplica Św. Jana Chrzciciela w Jabłonowie. Stan z lat 1872–1883

Obecność misji bazylikańskiej w Jabłonowie nie przeszkadzała zapewne, aby kaplica pełniła jednocześnie funkcję świątyni dworskiej. Jej centralizująca forma architektoniczna i obecność krypty wskazuje ponadto, że mogła być przewidziana na miejsce pochówku dla właścicieli majątku. Podobnie było w Wołczynie, gdzie został pochowany młodociany syn księstwa Czartoryskich<sup>30</sup>.

Na trudności napotyka kwestia atrybucji zaskakująco ciekawej architektury kaplicy oraz datowania jej zewnętrznej dekoracji. Zastosowanie w unickiej świątyni planu centralnego kościoła krzyżowo-kopułowego, odzwierciedla silną tendencję do „okcydentalizacji” i „latynizacji” XVIII-wiecznej architektury służącej temu obrządkowi, widoczną zwłaszcza wśród fundacji magnackich. Nie tylko plan i bryła

<sup>30</sup> VUB RS, f. 4, A–2581 (nr 35916): *Kronika kościoła parafialnego w Wołczynie...*, 1849 r.



12. *Kaplica Św. Jana Chrzciciela w Jabłonowie. Stan z 2008 roku*

budowli, ale i obrzeżna wobec dworu, acz sprzężona z nim osiowo lokalizacja znajdują niezwykle bliską analogię w kościele p.w. Trójcy Św. w Wołczynie. Obie świątynie mają podobne wymiary, realizują ten sam pomysł przestrzenny wnętrza z lożami w owalnych aneksach, identyczne było pierwotne przekrycie ostrosłupowym dachem uwieńczonym latarnią, a nawet zbliżony układ otworów i ujmujących je par pilastrów na elewacjach. Diametralnie inny jest jednak ogólny wyraz estetyczny obu budowli, o którym decydują elementy dekoracji ornamentalnej: w Wołczynie wyraźnie późnobarokowy, w Jabłonowie wczesnoklasycystyczny. Wartość artystyczną kaplicy podkreślał brat ostatniego polskiego właściciela majątku, Tomasz Łubieński, w korespondencji z Kurią Wileńską w sprawie



13. Fragment dekoracji elewacji kaplicy w Jabłonowie. Stan z 2008 roku

restytucji i renowacji kaplicy. Łubieński, świadomy jej walorów artystycznych, trafnie wskazał, że „jest ona prawdziwym cackiem architektury, [...] ma najczystszy styl Ludwika XVI i mogłaby być ozdobą głównych ulic Paryża”<sup>31</sup>. Wzorów dla motywów zdobiących jabłonowskie elewacje (meander, podwieszane chusty, ulistnione rozety, guzy) (il. 13) należy szukać we francuskich wzornikach, które w latach 60. XVIII wieku publikował Jean-François Neufforge (*Recueil élémentaire d'architecture contenant plusieurs études des ordres d'architecture d'après l'opinions des anciens et le sentiment des modernes*, t. 1–8, Paris, 1757–1768), czy Jean-Charles Delafosse (*Nouvelle Iconologie Historique*, t. 1, 1768). Wyrazistość tego klasycystycznego ornamentu znakomicie podkreśla kontrast dwu barw – bieli tynku oraz czerni płycin i tła fryzu meandrowego, wypełnionych ułkami rudy darniowej. Oryginalne użycie tego wydawałoby się pospolitego materia-

<sup>31</sup> LVIA, f. 694, ap. 5, b. 2330: Akta Kurii Metropolitalnej Wileńskiej. Dział majątkowy. Teka Łunna. Sprawa kaplicy w Jabłonowie, 1928, k. 2 (list Tomasza Łubieńskiego do arcybiskupa wileńskiego z dn. 21.03.1928).

łu, pochodzącego zapewne z okolicznych łąk, dało nadzwyczaj ekspresyjny efekt. Podobne, dekoracyjne zastosowanie ruda błotna znajdowała w klasycystycznych pawilonach w parkach sentymentalnych, np. w podwarszawskiej Królikarni czy Arkadii (mur z hermami), gdzie imitować miała tuf<sup>32</sup>. Niewątpliwie budowla uzyskała swój ostateczny kształt w dwóch etapach, w latach 1749–1750 powstała sama bryła architektoniczna, a jej dekoracji dokonano najwcześniej u schyłku lat 60. XVIII wieku, zapewne już po opuszczeniu Rzeczypospolitej przez księcia Józefa Aleksandra<sup>33</sup>. Sądzę, że projektanta kaplicy w Jabłonowie należałoby szukać w środowisku architektów warszawskich, jednak realizatora budowy – w środowisku lokalnym, zapewne w Grodnie. Ze względu na awangardową w latach 60. XVIII wieku obecność klasycystycznych motywów oraz związki z rodziną Jabłonowskich, na szczególną uwagę, jako ewentualny autor, zasługuje królewski architekt Jakub Fontana<sup>34</sup>. W latach 1756–1760 i 1768–1773 był on budowniczym warszawskiego pałacu wojewody poznańskiego Antoniego Jabłonowskiego<sup>35</sup>. Około 1767–1768, w projektach dla zamku warszawskiego i kolegiaty, pod wpływem francuskiego klasycysty Victora Louisa, zmienił gruntownie repertuar stosowanych form, porzucając rokoko dla dojrzałego stylu Ludwika XVI. W przypadku tego architekta, nie bez znaczenia być mogły jego związki z bazylianami: w roku 1768 rozpoczął bowiem budowę, według własnego projektu, nigdy nieukończoną cerkwi na Ujazdowie, na gruncie подарowanym bazylianom przez Sejm. O ile realizacje Jakuba Fontany skupiały się w samej Warszawie bądź w rezydencjach na terenie Korony, to kilku jego współpracowników i uczniów

<sup>32</sup> Ruda darniowa, zwana inaczej błotną, była materiałem pozyskiwanym z trzęsawisk. Kronika kościoła par. w Lunnej z 1849 r. wspomina o licznych błotach otaczających miasteczko: „blisko miasteczka ciągnie się tzw. Błoto, czyli trzęsawica, znacznej szerokości, jego początku i końca nikt z parafian nie wie, długość onego ma być dość rozległa”, zob. VUB RS, f. 4, A–2746 (nr 36081), *Kronika kościoła par. w miasteczku Lunnej, położonego w diecezji wileńskiej, guberni grodzieńskiej, powiecie i dekanacie grodzieńskim*, 1849 r.

<sup>33</sup> Jabłonowski w swym testamencie z 1771 r. polecił ukończenie budowy kaplicy (A. Betlej, op. cit., s. 275).

<sup>34</sup> Nazwisko bezimiennego „pana Fontany” pojawiło się w liście J. A. Jabłonowskiego do Karoliny Jabłonowskiej z ok. 1752 r. w kontekście pałacu; zob. A. Betlej, op. cit., s. 195.

<sup>35</sup> A. Bartczakowa, *Jakub Fontana, architekt warszawski XVIII wieku*, Warszawa, 1970, s. 275–276.

prowadziło działalność architektoniczną na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Należał do nich przede wszystkim Józef Sacco, budowniczy wojskowy, zatrudniony z Fontaną przy projektach dla warszawskiej kolegiaty św. Jana. Od końca 1771 roku jako architekt Komisji Skarbu WKL był związany z Grodnem, pozostając na usługach króla i podskarbiego Antoniego Tyzenhauza<sup>36</sup>. W przypisywanych mu dwóch podgrodzieńskich pałacykach Stanisława Augusta, w Stanisławowie i Augustówku, Sacco śmiało stosował formy stylu Ludwika XVI, (m.in. wykrojowe płyciny nadokienne z podwieszonymi girlandami), a także celowy efekt barwnego kontrastowania elewacji.

W ciągu następnego półwiecza po emigracji zagranicę księcia Józefa Aleksandra Jabłonowskiego losy Jabłonowa nie są znane, nigdy jednak majątek nie przekroczył rangi średniej wielkości siedziby szlacheckiej. W połowie XIX wieku należał do Eyssmontów, a następnie (do 1884 roku) do Łubieńskich. Później, być może aż do wybuchu II wojny, władali nim kolejno trzech prawosławni mieszkańcy Łunnej.

Wołczyn i Jabłonów, zorganizowane w 1. połowie XVIII wieku z intencją stworzenia rezydencji rodowych, służyły zaledwie jednemu pokoleniu, a do utraty ich znaczenia przyczyniła się też niewątpliwie zmiana statusu państwa podzielonego zaborami. Rezydencja wołczyńska była wyraźnie kreowana na centrum polityczne reformatorskiej partii Familii. Tę rolę odgrywała przede wszystkim w latach 50. XVIII wieku, kiedy Michał Czartoryski wraz ze swym stronnictwem pozostawał w opozycji do partii dworskiej i wycofał się z Warszawy, kierował działaniami z Wołczyna. Manifestacyjnie żądał od ministra Henryka Brühla, by ten przysłał mu tutaj do zapieczętowania przywileje na starostwa i urzędy litewskie. Książę kanclerz był przede wszystkim politykiem, otaczał się mniejszym zbytkiem niż jego brat i bratowa, August i Zofia z Sieniawskich Czartoryscy. Tym niemniej wystawność rezydencji była niejako warunkiem koniecznym zarówno dla manifestowania znaczącej roli stronnictwa na politycznej arenie Rzeczypospolitej, jak i dla budowania wizerunku na potrzeby licznej klienteli. Marcin Matuszewicz, początkowo stronnik, a

<sup>36</sup> S. Łoza, *Architekci i budowniczości w Polsce*, Warszawa, 1954, s. 266.

następnie przeciwnik Michała Czartoryskiego, wspomina w swym dziuryszu hucznie co roku organizowane imieniny księżnej Eleonory, kiedy to w Wołczynie goszczono rzesze szlachty. Znaczenie i ambicje polityczne fundatora Jabłonowa były nieporównywalnie skromniejsze. Książę Józef Aleksander Jabłonowski realizował przede wszystkim swoje nietuzinkowe zainteresowania historią i sztuką, a przed wyjazdem na stałe z Polski do Saksonii (1768) rezydował głównie w wołyńskich Lachowcach. Awangardowe formy jabłonowskiej kaplicy świadczą wszakże o niewątpliwej uwadze, jaką musiał poświęcić swojej jedynej na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego siedzibie.

A n n a O l e Ń s k a

## Voučyno ir Jablonuvo rezidencijos XVIII amžiuje: jų savininkų statuso Lietuvos Didžiojoje Kunigaikštystėje reprezentavimas

### *Santrauka*

Straipsnis skirtas dviems politiniu ir meniniu požiūriu svarbioms XVIII a. vidurio rezidencijoms Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės teritorijoje – LDK kanclerio Mykolo Čartoriskio Voučynui ir Naugarduko vaivados Juozapo Aleksandro Jablonovskio Jablonuvui. Abiejose rezidencijose siekta didiko įvaizdžiui būtinos ištaigos, tačiau ji buvo skirtingai išreikšta. Straipsnyje bandoma atsakyti į klausimą, kokios įtakos statyboms turėjo savininkų politinis aktyvumas ir ambicijos, taip pat meniniai ir intelektualiniai polinkiai. Voučyne statyti puikūs rūmai su sodu ir parku, funduoti sakraliniai objektai, urbanistiškai formuotas visas miestelis. Taip bandyta sukurti naują „Familijos“ šalininkams priklausiusios giminės sostinę, kartu vykdant ištisią meninių sumanymų programą, atskleidžiančią idealaus didiko paveikslą. Tuo tarpu Jablonovas, priklausęs iš Lenkijos Karalystės Rusios kilusios senos giminės nariui, buvo viena iš jo buveinių, tačiau vienintelė LDK teritorijoje. Jos statybos demonstravo valdos kūrėjo-savininko kunigaikščio Jablonovskio ryšius su LDK, jam gavus Naugarduko vaivados pareigybę. Abiejose rezidencijose išliko įdomiai suplanuotos ir dekoruotos dvarų koplyčios.